

V. LITURGIA PRZED JUBILEUSZEM 2000

Komisja Liturgiczna
Centralnego Komitetu Obchodu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

W DRODZE DO DOMU OJCA Akcenty liturgiczne

1. Wielki Jubileusz roku 2000 skupia się na postaci Chrystusa Odkupiciela (por. TMA, 39). U podstaw i źródeł chrześcijańskiej wiary znajduje się bowiem historyczna Osoba - wydarzenie: Jezus Chrystus. Ale misterium Chrystusa znajduje swe wyjaśnienie w misterium trynitarnym, stanowiącym podstawę dla misterium Wcielenia Syna Bożego, a tym samym dla zbawienia człowieka (por. J 1,17-18). Od momentu wkroczenia Jezusa Chrystusa w historię Bóg nie może być pomyślany inaczej jak Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty. Tenże Bóg nie może ukazywać się inaczej, niż jako zbawienie - dla nas. Kiedy w Jezusie z Nazaretu Bóg ukazuje nam ostateczny sens historii, tym samym objawia siebie samego jako Ojciec, który przeżywa jedność i odrębność z Jezusem, swoim Synem. Na Krzyżu w sposób doskonały objawia się dialog miłości między Osobami Boskimi, uczestniczącymi w planie zbawienia. Św. Paweł mówi o Bogu Ojcu: "własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał" (Rz 8,32). Plan Ojca wypełnia się w Misterium Paschy Syna.

2. Jedyny i prawdziwy Bóg, Bóg stworzenia i Przymierza, Ten, który objawił się jako Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, jest tym samym Bogiem, jakiego głosi chrześcijańska wiara: Ojcem Jezusa Chrystusa, którego również wyznajemy jako Boga wraz z Duchem Świętym. Ta prawda znajduje odbicie w liturgicznej modlitwie Kościoła, który wysławiając Boże dzieło, zwraca się do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym.

3. Chrystus otrzymał od Ojca i przekazał ludziom Boże objawienie oraz Dar Ducha Świętego, umożliwiając oddawanie miłej Bogu czci: "Ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są Tak!". Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Tak! Bogu na chwałę" (2 Kor 1,20). Być w Chrystusie oznacza być w Bogu, a ponieważ być w Chrystusie możemy tylko wtedy, gdy jesteśmy w Duchu, jesteśmy w Chrystusie przez Ducha Świętego i tak mamy przystęp do Ojca.

Bóg Ojciec

4. Trzeci i ostatni rok przygotowania do Wielkiego Jubileuszu roku 2000 jest poświęcony Ojcu (por. TMA, 49). Bóg Ojciec, "miłość będąca źródłem", początek bez początku, w swojej dobroci i mądrości powziął plan zbawienia wszystkich ludzi, którzy od Niego pochodzą i ku Niemu zmierzają (por. KO 2-3; KK 2; DM 2). Zbawcze działanie Boga bierze początek w nieprzebranej miłości Ojca i do Niego prowadzi, aby On był "wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15,28). Ojciec jest początkiem i kresem zbawienia i dlatego też jest początkiem i kresem kultu Kościoła. KKK nazywa Go "Źródłem i Celem liturgii" (1077). Wyjaśniając historię zbawienia jako nieogarnione Boże błogosławieństwo, można określić chrześcijańską liturgię, w jej podwójnym wymiarze uświęcenia i kultu (por. KL 7), jako odpowiedź "wiary i miłości na Błogosławieństwa duchowe", którymi obdarza nas Ojciec" (KKK 1083). "Bóg bowiem obdarza błogosławieństwem, udzielając swej dobroci albo ją zapowiadając. Ludzie błogosławią Boga, głosząc Jego chwałę, składając Mu dziękczynienie, oddając Mu cześć i okazując posłuszeństwo" (Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, 6). Dar udzielony przez Ojca człowiekowi staje się darem człowieka składanym Bogu. Taka jest logika celebracji, dostrzegalna zwłaszcza w dynamizmie modlitwy eucharystycznej: "Ojcze... składamy Twojemu najwyższemu majestatowi z otrzymanych od Ciebie darów Ofiarę czystą, świętą i doskonałą" (I modlitwa eucharystyczna).

5. Każda z Osób Boskich działa w ekonomii zbawienia zgodnie ze swą osobową właściwością. Tak naucza Sobór Konstantynopoliński II: "Jeden jest Bóg i Ojciec, od którego wszystko pochodzi; jeden Pan Jezus Chrystus, dla którego jest wszystko; jeden Duch Święty, w którym jest wszystko" (KKK 258). Wcielony Syn i Duch Święty są jedynymi i koniecznymi pośrednikami, którzy nas wprowadzają do domu Ojca (por. J 14,2-3) i wprowadzają Ojca do świętyni ludzkiego serca (por. J 14,23). Dla św. Ireneusza Syn i Duch są "rękami" Ojca (Przeciw herezjom IV, wstęp 4: SChr 100,390; por także IV,7,4; V,1,3; 5,1; 6,1; 28,4). W tym trzecim roku przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Papież wzywa nas, abyśmy rozbudzili w sobie poczucie sensu drogi do Ojca: "Całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca" (TMA, 49; por. 50).

6. Możliwość poznania Boga jako Ojca zapewniło nam objawienie Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna, który stał się człowiekiem. Historyczne wydarzenie Wcielenia pozwala nam zrozumieć misterium Boga poprzez ludzkie rysy Jezusa z Nazaretu. Na ludzkiej twarzy Jezusa odbija się oblicze Boga: "Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: 'Pokaż nam Ojca?' Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?" (J 14,9-10).

Słowo Boże

7. Królestwo Boże, które ewangelista Mateusz 33 razy nazywa "Królestwem niebieskim", a dwa razy "Królestwem Ojca" (Mt 13,43; 26,29), stanowi główny temat Jezusowego przepowiadania: "Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo niebieskie" (Mt 4,17). Kościół idąc za przykładem Jezusa, usiłuje stwarzać na świecie warunki, aby przyszło Królestwo Boże (por. Kol 4,11). Przygotowanie do Jubileuszu roku 2000 odbywa się z woli Papieża "w całym Kościele, ożywionym nową świadomością misji zbawczej, jaką otrzymał od Chrystusa" (TMA, 21). Słowo Boże ustawicznie przypomina zbawczą ekonomię i udziela daru zbawienia, zaś pełnię swego sensu osiąga misterium słowa w czynnościach liturgicznych (por. Lekcjonarz mszalny. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, 4). Z uwagi na to, że w głoszeniu słowa Starego i Nowego Testamentu, jakie nam towarzyszy w liturgii w tym roku, uprzywilejowane miejsce zajmuje Ewangelia według św. Mateusza, warto wyraźniej naświetlić wątek Królestwa Bożego. Pierwsza Ewangelia jest wezwaniem do rozbudzenia wspólnej odpowiedzialności za rozszerzanie tego Królestwa po całej ziemi (por. DA nn. 2.4). Charakterystyczne dla tej Ewangelii jest podkreślenie roli uczniów w głoszeniu Królestwa niebieskiego. Mateuszowe przypowieści ukazują jego przymioty (por. Mt 13). Królestwo jest zarówno obecne jak i oczekiwane. Dlatego ciągle się o nie modlimy: "Przyjdź Królestwo Twoje" (Mt 6,10). Królestwo to jest głoszone "ubogim" (Mt 11,5). W tym kontekście Papież wskazuje, jako na główny aspekt przygotowania do Jubileuszu, na "działalność na rzecz sprawiedliwości i pokoju w świecie takim jak nasz, naznaczonym przez konflikty i niedopuszczalne nierówności społeczne i ekonomiczne" (TMA, 51).

Sakramenty i sakramentalia

8. Sakramenty są skutecznymi znakami wierności Ojca względem dzieła Jego rąk. Bóg żywy objawia się na kartach Biblii jako Bóg Przymierza, który jednoczy się ze swoim ludem i poprzez obrzędowe czynności udziela mu swoich darów. Lud Boży zostaje wezwany do dawania odpowiedzi wierności, sprawiedliwości i miłości na Przymierze, jakiego dochowuje Bóg wierny, sprawiedliwy i miłujący. Sakramenty Kościoła, "sakramenty Nowego Przymierza" (KKK, 1129) tkwią w tym kontekście i urzeczywistniają tę dialektykę: "Ojciec zawsze wysłuchuje modlitwy Kościoła swego Syna, który to Kościół w epiklezie każdego sakramentu wyraża swoją wiarę w moc Ducha Świętego" (KKK, 1127).

9. Chrzest jest czynnością Ojca, który poprzez Syna staje się dla nas darmowym i nieskończonym Darem w Duchu. Wymaga to nawrócenia i wiary, będącej zgodą na pełne objawienie Boga w Chrystusie przez Ducha. Konieczna jest z naszej strony przede wszystkim wiara w ojcostwo Boga jako "Abba": "Obmycie wodą, któremu towarzyszy słowo, a tym właśnie jest chrzest, oczyszcza ludzi od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego i osobistego oraz czyni ich uczestnikami Bożej natury i przybranymi dziećmi" (Obrzędy chrztu dzieci. Wtajemniczenie chrześcijańskie. Wprowadzenie ogólne, 5; por. KKK, 1213). Jako dzieci Boga Ojca przez analogię do Wcielonego Słowa, uczestniczące wraz z Nim w Duchu Świętym, wchodzimy w więź komunii z całą Trójcą Świętą. Zostaliśmy bowiem ochrzczeni "w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego" (por. Mt 28,19). W bierzmowaniu zostajemy umocnieni bogactwem darów Ducha Parakleta, które nas uzdalniają do wypełnienia tego, co charakteryzuje mesjańską funkcję Chrystusa w Jego odkupieńczej Ofierze, będącej najwyższym wyrazem służby człowiekowi i posłuszeństwa woli Ojca (por. Paweł VI, Konstytucja apostolska *Divinae consortium naturae*, Obrzędy bierzmowania, homilia biskupa).

10. Sercem ekonomii sakramentalnej i liturgii Kościoła jest Eucharystia, a w szczególności sposób modlitwa eucharystyczna. Struktura tej modlitwy, skierowanej do Ojca, odzwierciedla od samych początków chrześcijaństwa prawa, na jakich opiera się modlitwa i wiara Kościoła. Kościół zwraca się do Ojca, przedłużając arcykapłańską modlitwę Jezusa: "Abba, Ojcze!". W modlitwie liturgicznej brzmi echo misterium Trójcy Świętej. Opiera się ona na przeświadczeniu, że każde dobro spływa na nas od Ojca, przez pośrednictwo Chrystusa, w komunii Ducha Świętego. Dlatego też wszystko winno wracać do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Ten schemat teologiczny jest odzwierciedleniem

rzeczywistego przebiegu historii zbawienia: od Ojca, przez pośrednictwo Chrystusa, w Duchu Świętym, do Ojca. Końcowa doksologia modlitwy eucharystycznej syntetyzuje wątki uwielbienia, które ją całą przenikają: Ojcu, który jest początkiem i podstawą naszego zbawienia, należy wszelka cześć i chwała, jaką składa Mu stworzenie przez Chrystusa, w Duchu Świętym (por. Rz 16,27; 1 Tm 1,17). Zgromadzenie wiernych odpowiada na te słowa aklamacją "Amen", która jest najważniejszą odpowiedzią w całej Mszy świętej (Instrukcja Inaestimabile donum, 4).

11. Warto zwrócić uwagę na IV modlitwę eucharystyczną, która w oryginalnej wersji łacińskiej wymienia Ojca 7 razy: w prefacji głosimy wewnętrzne misterium Ojca; po śpiewie Sanctus wystawiamy Ojca, który wszystko stworzył w swojej mądrości i miłości, zesłał Ducha Świętego na Maryję, na wierzących i zsyła na świat, aby dopełnił na nim wszelkiego uświęcenia; prosimy Ojca o zesłanie Ducha na chleb i wino, "aby stały się Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa" i aby ci, którzy będą spożywać te Dary, "stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku Twojej (Ojca) chwale" oraz otrzymali wieczne dziedzictwo w Królestwie Bożym. Znamiennie jest też słownictwo, jakim posługuje się I modlitwa eucharystyczna czyli Kanon Rzymski. Nazywa Ojca "nieskończenie dobrym" oraz wystawia jego "boski majestat" i "nieskończone miłosierdzie". Przewodniczący zgromadzenia liturgicznego winien mieć świadomość swojej roli i ożywiać dziękczynienie składane w imieniu wszystkich uczestników, wypowiadając je w sposób piękny, z pełnym namaszczenia umiarem i z przekonaniem, jakie kryje się w słowach: "Panie, Ojczy święty, wszechmogący wieczny Boże..."

12. W celebracji Eucharystii wzywamy Ducha Świętego, abyśmy dzięki Niemu - przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, przyswajając sobie Jego przeżycia i przyjmując postawę posłuszeństwa woli Ojca - potrafili stać się miłą Bogu ofiarą (por. III modlitwa eucharystyczna; Ef 5,2). To jest owa "rozumna służba Boża", o jakiej mówi św. Paweł (Rz 12,1; por. J 4,23-24).

13. W świetle historii zbawienia chrześcijańskie małżeństwo jest aktualizacją w czasie Kościoła i w życiu małżonków głównego, przedziwnego wydarzenia tej historii, jakim jest Przymierze. Małżonkowie, uświęceni przez sakrament (por. prefacja Mszy nowożeńców), winni "podtrzymywać i umacniać swoje małżeństwo przez wzajemne oddanie i niepodzielną miłość, która wypływa z Boskiego źródła miłości" (Obrzędy małżeństwa. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, 9). Przez rodzenie i wychowanie dzieci małżonkowie współpracują z miłością Boga Ojca Stwórcy i Zbawiciela, "który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę" (tamże, 10).

14. W modlitwie konsekracyjnej obrzędów święceń prosimy Ojca, aby dzięki wylaniu Jego Ducha świętości wyświęceni wiernie spełniali przyjętą posługę i swoim przykładem prowadzili wszystkich drogą cnotliwego życia. W ten sposób posługi przyczyniają się do budowania Kościoła przez wykonywanie ważnych zadań misyjnego głoszenia Ewangelii, sprawowanie duchowego kultu na chwałę Ojca oraz przez jej szerzenie na świecie w wierze i miłości.

15. Jesteśmy też wezwani do odkrywania w tym roku najgłębszego sensu sakramentu pojednania (por. TMA, 50) i do sprawowania go z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności jego form. Istotnym celem pokuty jest rozpalenie w nas miłości ku Ojcu i szczerzy powrót do Niego: "Grzesznik, który dzięki łasce miłosiernego Boga wchodzi na drogę pokuty, wraca do Ojca, który Pierwszy nas umiłował" (J 4,19)" (Obrzędy pokuty. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, 5). Teksty obrzędów, a zwłaszcza formuła rozgrzeszenia, są świadectwem bogatej nauki o Trójcy Świętej, szczególnie zaś prawdy, że pojednanie grzesznika dokonuje się dzięki miłosierdziu Ojca. Ukazuje się On jako miłość pełna miłosierdzia; jako Ten, który pierwszy nas miłuje, przyjmuje grzesznika jak syna wracającego do domu; nie przestaje nas pociągać do swego ojcowskiego serca; miłuje ludzi aż do wydania swojego Syna, aż do obdarowania nas swoim Duchem; On wskrzesza Jezusa dla naszego zbawienia.

16. Wśród czytań biblijnych zaproponowanych w obrzędzie namaszczenia chorych ważne miejsce zajmują perykopy wzięte z Księgi Hioba. Końcowa część tej księgi naświetla transcendentne misterium Boga Ojca i poucza, że człowiek nie może sobie rościć prawa do zrozumienia Bożych planów wobec świata, a zwłaszcza sensu cierpienia i śmierci. W tajemniczym doświadczeniu cierpienia i słabości człowiek "potrzebuje szczególnej łaski Bożej, aby pod wpływem lęku nie upadł na duchu i podlegając pokusom nie zachwiał się w wierze" (Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, 5). Z drugiej strony św. Paweł wzywa chrześcijanina doświadczoną chorobą, aby ją przeżywał w zjednoczeniu z Męką i Śmiercią Chrystusa (por. Rz 8,17). W tym właśnie celu zostaje wiernym chorym zaofiarowana łaska sakramentu namaszczenia, udzielana poprzez nałożenie rąk prezbiterów, modlitwę Kościoła i namaszczenie

olejem, który został poświęcony Bożym błogosławieństwem.

17. Bóg nie pozostawia nas pod władzą śmierci. Dlatego Kościół modli się za wiernych zmarłych, którzy już przebyli drogę doczesnego życia. W liturgii pogrzebowej poleca ich Bogu, który "zawsze lituje się i przebacza", aby ich wprowadził "do prawdziwej ojczyzny" (por. drugą kolektę 1 Mszy pogrzebowej poza Okresem Wielkanocnym). W katechezie należy wiernym przypominać, że mogą oni "przemienić własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa" (KKK, 1011; por. Łk 23,46).

Rok liturgiczny

18. Dzieło Ojca jest treścią wszystkich celebracji w ciągu roku liturgicznego. Od Niego bowiem bierze początek historia zbawienia dokonanego w misterium Chrystusa. Misterium to jest upamiętniane i uobecnia się w każdym czasie i dla wszystkich pokoleń, aby wierni zetknęli się z nim i dostąpili łaski zbawienia (por. KL 102). Ojciec jest również Tym, do którego Kościół kieruje w ciągu roku błaganie i uwielbienie ludzi uświęconych w Chrystusie (por. KL 10). Dlatego nie ma w roku liturgicznym święta ku czci Boga Ojca, widzianego w Jego życiu wewnątrztrynitarnym, podobnie jak nie ma święta ku czci Syna ani ku czci Ducha Świętego, tak jakbyśmy na każdą z Osób Boskich patrzyli w perspektywie ich życia w łonie Trójcy Przenajświętszej, niezależnie od Ich działania w historii zbawienia.

19. Rok liturgiczny przebiega zgodnie z trynitarnym dynamizmem zbawienia. Na pierwszym planie znajduje się Ojciec, ku któremu zmierza droga wielkopostnego nawrócenia (Okres Wielkiego Postu); następnie jawi się Chrystus, który wiedziony posłuszeństwem woli Ojca, doprowadził do pełni dzieła odkupienia (Paschalne Triduum i Okres Wielkanocny); dalej Duch Święty, który, posłany przez Chrystusa, jednoczy Kościół i prowadzi go do Ojca (Zesłanie Ducha Świętego i Okres Zwykły). Ogniem łączącym jest Okres Adwentu - Narodzenia Pańskiego - Epifanii.

20. W Okresie Adwentu Kościół przypomina nade wszystko inicjatywę Ojca, który "gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał... Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4,4-5). Temat dwojakiego przyjścia Chrystusa, nieustannie rozbrzmiewający echem w tekstach liturgicznych Adwentu, pozwala nam dostrzec Ojca jako początek i cel zbawienia. Ojciec wzbudza w nas pragnienie, abyśmy poprzez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa i mogli osiąść Królestwo niebieskie (por. kolektę I Niedzieli Adwentu).

21. Narodzenie Pańskie jest świętem chwały Boga. Kościół powtarza słowa aniołów: "Chwała Bogu na wysokościach" (Łk 2,14). Chwała Boga, będąca znakiem Jego obecności, jest odtąd na ziemi. "Chwała Pańska" oświeca pasterzy (Łk 2,9). Nad Wcielonym Słowem spoczywa chwała, znak ostatecznej obecności Jahwe na świecie: "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy" (J 1,14; por. 11,4.40). Chwałę tę można dostrzec tylko przez wiarę (por. J 2,11). Narodzenie Pańskie jest misterium wiary, które jak światło winno się odbijać w naszych czynach (por. kolektę Mszy o świecie).

22. Okres Wielkiego Postu w szczególny sposób nadaje się do rozbudzenia u wiernych świadomości chrześcijańskiego życia: "jest (ono) jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka, a zwłaszcza do Ćsyna marnotrawnego" (por. Łk 15,11-32) odkrywamy na nowo każdego dnia" (TMA, 49). Aby wejść do domu Ojca, trzeba przekroczyć próg, "symbol przejścia ze świata zranionego grzechem do świata nowego Życia, do którego są powołani wszyscy ludzie" (KKK, 1186). Dlatego też Wielki Post rozpoczyna się posypaniem głów popiołem oraz wezwaniem: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!" (Mk 1,15). Tymi słowami Jezus rozpoczął na ziemi swą misję, mającą na celu pojednanie ludzi z Ojcem. A przecież, jak nas poucza św. Paweł, wszystko pochodzi od Boga Ojca, który swoje miłosierdzie objawił w ten sposób, że przez Chrystusa pojednał ze sobą świat i powierzył Kościołowi posługę pojednania (por. 2 Kor 5,18). Wątek powrotu do Ojca pojawia się często w kolektach wielkopostnych: "Boże, nasz Zbawco, daj nam łaskę nawrócenia" (poniedziałek I tygodnia); "Boże, wiekuisty Ojcze, zwróć ku sobie nasze serca" (sobota I tygodnia); "zwracaj ku sobie nasze serca" (czwartek II tygodnia); "spraw, niech Twój słudzy... wiernie zachowują Twoje przykazania" (czwartek IV tygodnia); "kieruj naszymi sercami" (sobota IV tygodnia).

23. Akt pokuty rozpoczynający sprawowanie Eucharystii może nabrać w Wielkim Poście szczególnego znaczenia. Kościół błaga w nim o Boże miłosierdzie: w obliczu miłosierdzia Ojca człowiek wierzący

może jedynie przyjąć postawę celnika z ewangelicznej przypowieści (por. Łk 18,13), przyswoić sobie zarówno jego wewnętrzne przeżycia jak i jego gesty wyrażające pokutę i przyznanie się do swojej niegodności, a w ten sposób z wiarą wejść w sprawowane misterium Chrystusa. Akt pokuty we Mszy świętej jest etapem na drodze stopniowego nawrócenia, które przez słuchanie słowa Bożego wiedzie do mety w Komunii sakramentalnej. Nawrócenie jest jednym z wymiarów całego życia chrześcijańskiego.

24. W oprawie starotestamentalnych czytań Okresu Wielkiego Postu, które pozwalają nam przebiegać wielkie etapy historii zbawienia, niedzielne perykopy tego roku (A) wytyczają drogę chrzcielną, na jaką Kościół zaprasza nie tylko katechumenów przygotowujących się do chrztu, ale i wszystkich ochrzczonych, aby odnowili w sobie pamięć o sakramentach wtajemniczenia i z nową gorliwością uczestniczyli w Paschalnym Misterium. Łaska chrzcielna to nade wszystko dar Boga, wymagający naszej współpracy, aby mógł wzrastać i przynosić owoce chrześcijańskiego życia: "Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy oczyszczeni przez czterdziestodniową pokutę, w należytm usposobieniu ducha mogli dojść do zbliżających się świąt wielkanocnych" (kolekta piątku II tygodnia).

25. Zmartwychwstanie Jezusa jest dziełem Ojca (por. prefację VI na Niedziele zwykłe). Według św. Pawła Ojciec przez Zmartwychwstanie Jezusa rodzi Go do istnienia jako Syna i przez Niego urzeczywistnia obietnice mesjańskie (por. Dz 13,32-33; Rz 1,4). Podczas celebracji tego misterium w Wigilię Paschalną Kościół z radością składa Ojcu "ofiarę uwielbienia" (Orędzie wielkanocne) i prosi, aby doprowadził do pełni dzieło zbawienia, rozpoczęte przez Paschę, w której wzięliśmy udział przez obmycie w wodzie chrztu. Uwielbiony Chrystus jest żywotnym Źródłem, w którym zostało nam zaofiarowane odkupienie. On został "wskrzyszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia" (Rz 4,25).

26. W Okresie Wielkanocnym uświadomiamy sobie fakt, że zostaliśmy powołani przez Ojca do wspólnoty ludu Bożego: niegdyś byliśmy "nie ludem", teraz zaś jesteśmy "ludem Bożym" (por. 1 P 2,10). W chrzcielnej liturgii Wigilii Paschalnej Kościół prosi Boga Ojca: "niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez chrzest pogrzebani w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia". Jesteśmy ludem Bożym, ludem wybranym i zbawionym, ludem kapłańskim, który musi jeszcze pielgrzymować przez pustynię, aby wejść do ziemi obiecanej i osiąść w pełni Królestwo Boże. Przedstawiając to misterium z innego punktu widzenia, ale ciągle w perspektywie chrzcielnej, modlitwa po siódmym czytaniu Wigilii Paschalnej wzywa cały świat do podziwu nad dziełem odnowienia, jakiego Bóg dokonuje przez Zmartwychwstanie Chrystusa: "niech cały świat ujrzy, że podnosisz upadłych, odradzasz słabych i wszystko wraca do pierwotnej nieskazitelności"; Ojciec prowadzi w Chrystusie dzieło zaplanowane w swoim miłosierdziu.

27. Okres Zwykły w rocznym cyklu liturgicznym sprzyja temu, aby ludzie współcześni, którzy utracili zmysł Boga, ponownie odkryli Jego obecność w historii, w ludzkiej egzystencji i działaniu. Dopomaga do zaspokojenia wewnętrznych aspiracji, do podjęcia trudu "duchowej ekologii", wyzwiania świata z poniżającej niewoli, która go sprowadza z drogi wytyczonej przez Boga Stwórcę i Jego opatrność. Lud izraelski doświadczył obecności Boga przede wszystkim w dziele wybawienia z niewoli egipskiej. My chrześcijanie zdobywamy to doświadczenie w Paschalnym Misterium Chrystusa: Jego Śmierć i Zmartwychwstanie - to wydarzenie, w którym Bóg zaofiarowuje ludzkości pełnię zbawienia. Niedziele Okresu Zwykłego są cotygodniowym obchodem Paschalnego Misterium. Wierni zostają wezwani do przeżywania zbawczego planu Bożego, który spełnił się w wydarzeniach Paschy, ale nie przeniknął jeszcze całkowicie ludzkiej historii. Kolekty tego Okresu mówią o Bogu, który "rządzi niebem i ziemią" (II), który chce "przebywać w sercach prawych i wiernych" (VI); jest miłosiernym Ojcem, uwrażliwiającym nas na głos Ducha (VII); Źródłem wszelkiego dobra (X); mocą tych, którzy Mu ufają (XI); daje nam prawo nazywania Go Ojcem (XIX). Modlitwy te mogą być podstawą głębokiej duchowości chrześcijańskiej, opartej na wierze w obecność Boga w codziennym życiu.

28. Rok liturgiczny rozważany w swoim całokształcie, jest drogą życia z wiary, zaproponowaną całej wspólnotie i każdemu z jej członków. W cyklu roku ośrodkiem naszych celebracji jest Jezus Chrystus, który, posłany przez Ojca na świat, do Ojca powrócił: "Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca" (J 16,28). My również, podążając śladami Chrystusa i prowadzeni przez Ducha Świętego, odbywamy drogę do Ojca. W tym wielkim powrocie do Boga, będącym jakby nowym Wyjściem (Exodus), Jezus ukazuje się jako nowy Mojżesz, który pociąga za sobą cały Kościół, a nawet całą ludzkość, w wielkiej pielgrzymce do domu Ojca.

Matka Najświętsza

29. W ciągu roku liturgicznego Kościół nieustannie wspomina i czci Najświętszą Maryję Pannę; każdego wieczoru powtarzamy jej pieśń "Magnificat", przypominając, że Wszechmocny uczynił Jej wielkie rzeczy. Końcowy triumf Maryi w misterium Jej Wniebowzięcia - to jedna z owych "wielkich rzeczy", poprzez które Bóg daje znak Kościołowi. Zapowiada on to, do czego jest powołana cała wspólnota wierzących (por. prefację o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny). W sposób szczególny w tym roku Maryja została nam przedstawiona jako "wybrana córka Ojca" i "doskonały przykład miłości Boga i bliźniego" (TMA, 54). Jesteśmy wezwani, aby wielbić Boga razem z Maryją, która jest "wspaniałym owocem odkupienia", naszą łaskawą Matką i Najświętszą Siostrą.

30. W Adwencie podziwiamy Maryję z Nazaretu, która z całkowitą otwartością odpowiada na Boże wezwanie: "Oto ja służebnica Pańska" (Łk 1,38). Słowa te "dają wyraz temu, iż macierzyństwo swoje przyjęła i pojęła od początku jako całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego" (Jan Paweł II, Redemptoris Mater, 39). To całkowite oddanie Matka Jezusa przeżywa w szczytowej formie u stóp Krzyża swojego Syna. I to do tego stopnia, że w dziele pojednania "stała się prawdziwie sprzymierzeńcem Boga" "na mocy swego Boskiego macierzyństwa" (Jan Paweł II, Reconciliatio et paenitentia, 35). Fiat wypowiedziane przez Maryję do anioła, którego Bóg do Niej posłał z orędziem Wcielenia, przypomina odpowiedź, jaką lud izraelski dał Mojżeszowi w momencie zawarcia Przymierza na Synaju: "Uczynimy wszystko, co Pan nakazał" (Wj 19,8). W chwili, w której ma się dokonać misterium Wcielenia, ostateczne Przymierze między Bogiem i ludzkością, Maryja z wiarą przyjmuje Boże słowo. Kościół jest wezwany do tego, aby na wzór Maryi wiernie pełnił wolę Bożą (por. KK, 64). W Kanie Maryja wzywa wszystkich, aby wracali do domu Ojca wiernie zachowując naukę Jezusa: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2,5). To, co ewangelista Jan wkłada w usta Maryi, św. Mateusz przedstawia jako zadanie powierzone przez Chrystusa apostołom i całemu Kościołowi (por. Mt 28,20): wpajać ludziom umiejętność przyjmowania i wypełniania Bożego słowa.

31. Warto uwypuklić jeszcze jeden aspekt dziecięcej postawy Maryi względem Boga Ojca, dzięki czemu staje się Ona dla Kościoła przykładem zjednoczenia z Chrystusem, przez którego oddajemy kult Ojcu: "Kościół uważa Ją za najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, to znaczy tej wewnętrznej postawy, z jaką Kościół, najbardziej umiłowana Oblubienica, mocno złączona ze swym Panem, wzywa Go i przez Niego oddaje cześć Ojcu Przedwiecznemu" (Paweł VI, Marialis cultus, 16). Maryja całe swoje życie uczyniła prawdziwym kultem oddawanym Ojcu; dlatego stała się Mistrzynią życia wewnętrznego dla chrześcijan, którzy starają się "tak jak Ona ze swego własnego życia uczynić kult należny Bogu" (tamże, 21).

Liturgia Godzin

32. W Liturgii Godzin Kościół wznosi ku Bogu wielką pieśń chwały. Oddawanie Bogu chwały jest jednym z podstawowych zadań Kościoła, który pełen podziwu i wdzięczności, w zjednoczeniu ze swoim Panem używa głosu wszystkim stworzeniom. Publiczna modlitwa Kościoła "jest to prawdziwie głos Oblubienicy, przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca" (KL, 84). W Liturgii Godzin Kościół w znacznej mierze modli się psalmami. Zarówno Ojcowie Kościoła, jak i liturgia szukają w psalmach "głosu Chrystusa wołającego do Ojca, lub Ojca przemawiającego do Syna" (OWLG, 109). Psalmi uczą nas wielbić Boga z racji Jego istnienia i działania, Jego potęgi, dobroci i wierności. Odczytując je w świetle misterium Chrystusa, oglądamy w nich oblicze Boga Stwórcy i Zbawiciela, a także podziwiamy Jego zbawczy plan urzeczywistniany w historii. Nasza współczesna kultura, która spycha Boga na margines (por. TMA,52), może dostrzec w psalmach nostalgię i "pragnienie Boga" (KKK, 2589), odkryć "żywy zmysł Boży" (por. KO 15). Psalmi "unoszą... swoją mocą ducha ludzkiego ku Bogu" (OWLG, 100). Są modlitwami o wielkiej wartości ekumenicznej; mogą być zanoszone do Boga w czasie modlitewnych spotkań nie tylko z rozdzielonymi braćmi, lecz także z Żydami (TMA,53; DRN 3-4).

Oracje mszalne

33. Liturgia może wiernym pomóc w odkrywaniu miłosiernego oblicza Boga Ojca. I tak początkowe inwokacje w oracjach mszalnych, zwłaszcza w kolektach, odzwierciedlają określoną koncepcję teologiczną i duchową, a zarazem kształtują religijną wrażliwość modlącego się zgromadzenia. Najczęściej zwracamy się w nich do Boga wszechmogącego i wiecznego. W wielu tekstach Starego i Nowego Testamentu Bóg jest określany jako wszechmogący. Ta wszechmoc nie może być rozumiana

inaczej, jak bezgraniczne oddanie, które objawia się nade wszystko w miłosierdziu i przebaczeniu (kolekta XXVI niedzieli Okresu zwykłego; por. Mdr 12,16).

W psalmach Kościół często śławi współczującą i miłosierną wszechmoc Boga (por. Ps 9,14-15; 24,16-18; 50,3-4). W oracjach Mszału Rzymskiego występują wzmianki o Bożym miłosierdziu i o innych podobnych przymiotach; szczególnie zaś przedstawiają one obraz Boga jako Ojca życzliwego i pełnego dobroci. Biblia odsłania oblicze osobowego Boga, który w sposób wolny działa i przemawia w historii oraz wchodzi w Przymierze z ludźmi. Wzywanie Boga jako "Ojca miłosierdzia" (2 Kor 1,3) wyraża nie tylko jeden z przymiotów Boga, ale samą Jego tożsamość i zbawcze działanie; miłosierdzie emanuje z Boga jako ze swego źródła i znajduje w Nim całą swą prawdę i autentyczność. Dzięki tej wszechmocnej miłości, jakiej doznajemy od Ojca w Jego Synu i poprzez dar Ducha Świętego, jesteśmy w stanie miłować braci i samego Boga (por. 1 J 4,7).

Miłość

34. Papież przypomina nam (por. TMA, 50) syntetyczne i bogate w treść stwierdzenie z Pierwszego Listu św. Jana: "Bóg jest miłością" (1 J 4,8.16), które, jak wynika z kontekstu (w. 10), odnosi się do Ojca. Zdanie to, choć nie zawiera definicji Boga, mówi nam, że z Boga Ojca tryska miłość, objawiająca się w Synu. Ojciec oddaje się Synowi, a przez Niego ludziom. Oto dlatego w tym roku jesteśmy wezwani, aby pielęgnować w sobie teologiczną cnotę miłości, która nam pozwoli odpowiedzieć na współczesny kryzys cywilizacyjny - cywilizacją miłości, "opartą na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności" (TMA, 52). Ludzka solidarność, która być może jest najpilniejszym wymogiem obecnej godziny dziejów, nie może się opierać na żadnym innym orędiu, na żadnej innej mistyce, na żadnej innej utopii: jesteśmy braćmi jedynie wtedy, gdy jesteśmy dziećmi tego samego Ojca.

Pierwszym fundamentem braterstwa jest objawienie Jezusa: Bóg jest Ojcem. Ojciec jest wiekuistym i obfitym Źródłem miłości. Ojciec nas poucza, że miłość jest darmowym darem. Miłość, to jest zdolność zainicjowania miłości, podejmowania inicjatywy bezinteresownej miłości - to jaśniejąca w nas ikona Ojca. Pod koniec liturgii słowa "lud, spełniając swój urząd kapłański, modli się za wszystkich ludzi", uznając ich za braci i za synów tego samego Ojca (OWMR, 45). Będzie bardzo wskazane, gdy przepisy na to pozwalają, sprawować w ciągu roku "Mszę o uproszenie miłości", której formularz znajduje się w Mszału Rzymskim wśród Mszy "W szczególnych potrzebach". W kolekcie tej Mszy prosimy Boga, abyśmy potrafili miłować Go "w naszych braciach i siostrach". W Modlitwie eucharystycznej zanosimy prośbę, abyśmy "stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie" (III). Wypada w tym kontekście dowartościować gest przekazania pokoju, który trafnie wyraża wewnętrzną gotowość przyjęcia owocu Eucharystii.

Ojciec nasz

35. Ojciec nasz "jest właściwą modlitwą Kościoła" (KKK, 2776), modlitwą, którą chrześcijanin ciągle powinien mieć w sercu i na ustach. Modląc się słowami Jezusa zwracamy się w niej do Ojca, pewni, że będziemy wysłuchani. Kiedy bowiem modlimy się na wzór Jezusa, wchodzimy jako przybrane dzieci w żywotną i wewnętrzną relację między Ojcem i Synem, tak iż sam Jezus modli się w nas, z nami i za nas (por. św. Augustyn, Komentarz do Ps 85,1: CCL 39,1176). Jeśli wierni zwracając się do Boga nazywają Go Ojcem, czynią tak dlatego, że On objawił się nam pod tym Imieniem. Sam Jezus, pierwszy i ze specjalnego tytułu, zwracał się do Boga jako do Ojca. Ten zwyczaj Jezusa wynika z Jego synowskiej świadomości. Ostatecznie więc synowska świadomość Jezusa stanowi normę chrześcijańskiej wiary w Boga jako Ojca. Na tej świadomości opiera się przekonanie chrześcijan, że mogą rozmawiać z Bogiem jako Ojcem i wzywać Go tym Imieniem. Zwracając się do Boga jako do Ojca odkrywamy prawdziwą tożsamość nowego człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga oraz odnowiony jako przybrane dziecko w Chrystusie.

36. Począwszy od chrześcijańskiej starożytności znajdujemy w liturgii chrzcielnej przekazanie (traditio) modlitwy Pańskiej. Jest ono przewidziane także obecnie w obrzędach przygotowujących do sprawowania sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Rutuał zawierający ten obrzęd przypomina w n. 188, że Ojciec nasz jest modlitwą "właściwą dla tych, którzy otrzymali na chrzcie Ducha przybrania za synów"; modlitwą, jaką nowo ochrzczeni zanoszą razem z innymi chrześcijanami podczas pierwszej celebracji Eucharystii, w której uczestniczą. Liturgia rzymska, wierna pierwotnej tradycji (por. Didache 8,3), przewiduje odmawianie modlitwy Ojciec nasz trzy razy

dziennie (we Mszy świętej, w Jutrznii i w Nieszporach). "Modlitwa do TnaszegoŃ Ojca otwiera nas na ogrom Jego miłoości objawionej w Chrystusie; trzeba modlić się ze wszystkimi i za wszystkich ludzi, którzy Go jeszcze nie znają, aby wszyscy Tbyli zgromadzeni w jednoŃ (J 11,52; KKK, 2793). Rok 1999 stwarza okazję sprzyjającą rozbudzeniu u wszystkich ochrzczonych świadomości Bożego dziecięctwa, którego wymownym wyrazem jest zanoszenie modlitwy Ojczy nasz rano i wieczorem.

37. W sensie właściwym Bóg jest Ojcem Jezusa. Chrześcijanie wchodzą w dziecięcą relację z Bogiem przez pośrednictwo Chrystusa, na mocy duchowego odrodzenia we chrzcie. Dlatego choć jesteśmy świadomi, że ludzki język nie potrafi w pełni wyrazić wewnętrznego życia Bożego, nie uważamy za uzasadnione, aby w tym momencie pytać, czy Bóg mógł się objawić w inny sposób. Liturgia przytacza pewne teksty biblijne, w których Boże oblicze nosi także rysy matki. I tak krótki Psalm 131"130], śpiewany w Nieszporach wtorku trzeciego tygodnia, wzywa nas do przyjęcia wobec Boga postawy dziecka względem matki: "Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza" (w. 3). Przedstawione w tej modlitwie zaufanie do Ojca niebieskiego jest jedną z podstawowych cech chrześcijańskiej duchowości. Podobnie w urywku z Iz 49,14-15 czytany w VIII niedzielę Okresu Zwykłego miłoość Boga jest ukazana na wzór miłoości matki. Bóg nie jest ojcem-zwierzchnikiem; Jego miłoość jest wspaniałomyślna i twórcza, jak miłoość macierzyńska: "Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona?" (Iz 49,15; por. 66,13). Bóg "przekracza... ludzkie ojcostwo i macierzyństwo, chociaż jest ich początkiem i miarą" (KKK, 239). Daje On początek życiu we wszystkich jego postaciach oraz zapewnia jego rozwój w sposób przekraczający wszelkie nasze pojęcie i nasze doświadczenie.

38. W liturgii rzymskiej modlitwa jest na ogół kierowana do Ojca. Dwukrotnie św. Paweł podkreśla z naciskiem, że my chrześcijanie, prowadzeni przez Ducha, zwracamy się do Boga, "wołając TAbba, Ojczye!Ń (Rz 8,15; Ga 4,4-6). Wezwanie to rozbrzmiewa w celebracji liturgii, jak na to wskazuje użyte przez Pawła charakterystyczne słowo "wołać". Możemy jednak pytać, w jakim stopniu chrześcijanie uświadamiają sobie podczas modlitwy, że Bóg Ojciec jest Ośrodkiem ich życia i wszystkiego, co istnieje. Doświadczenie mówi, że wierni w znacznej mierze bardzo mgliście dostrzegają tę rzeczywistość wiary i kiedy się modlą do Boga, pojmują Go ogólnikowo jako Stwórcę uznanego przez religię czysto naturalną. Rzadko towarzyszy im świadomość, że Tym, ku któremu zwracają się na modlitwie, jest Ojciec Jezusa Chrystusa. Poświęcony Ojcu trzeci rok przygotowania do Jubileuszu roku 2000 może być doskonałą sposobnością do ponownego odkrycia centralnego miejsca, jakie zajmuje Bóg Ojciec w modlitwie i życiu chrześcijan.

Tłumaczył z języka włoskiego:

Ks. Stanisław Czerwik